





Dom  
Przemysłowo-Handlowy

„W. MALINOWSKI—Inżynier“

WILNO, Wileńska 23,  
Telefon 3-10.

przyjął Generalne Przedstawicielstwo na Ziemię Wileńską następujących firm:

I. Fabryki „Eternit“ Br. Rylickich w Lublinie wyroby której, a mianowicie dachówkę eternitową (patent Hatschek'a) posiada na składzie. Zalety „Eternitu“: lekkość, odporność na uszkodzenia mechaniczne i działania atmosferyczne, ogniotrwałość, całkowita nieprzemakalność, dobra izolacja od ciepła i zimna, etc. Dachy kryją się eternitem szybko, przy czym można zmienić pokrycie słomiane, papowe lub gontowe na eternitowe bez wzmocnienia wiązania. Eternitowe dachy mają piękny wygląd i nie wymagają malowania i naprawy. Zalety te czynią eternit najtańszym materiałem do pokrycia dachów.

II. Zakładów T-wa Akcyjnego „Herzfeld i Victorius“ w Grudziądzu, skąd świeżo przybył transport: odważników kilogramowych z cecha r. 1923, naczyń kuchennych emaljowanych, armatury piecowej i kuchennej, jako-to: drzwiczek płyt, rusztów, zasuw, piekarników, kociołków do wody; różnych pieców, oraz wanien, rur i fasonów zlewowych.

Fabryka wyrabia: artykuły kanalizacyjne i sanitarne, ramy okienne kuto-lane, kuźnie, buksy i kapsle do wozów i plugów etc.

### Ceny i kosztorysy na żądanie.

III. DZIAŁ HANDLOWY posiada na składzie materiały budowlane, wodociągowe, kanalizacyjne, techniczne i elektrotechniczne.

IV. DZIAŁ TECHNICZNY buduje młyny, tartaki, gorzelnie, olejarnie, krochmalnie oraz wykonywa instalacje kanalizacyjne, wodociągowe, centralnego ogrzewania i elektryczne.

Dom  
Handlowy

W. i E. SZUMANSKY

Dom  
Handlowy

—) Mickiewicza 1. (—

Na sezon wiosenny poleca w wielkim wyborze  
kostjumy, palta, bieliznę, suknie i bluzki.

MODELE pierwszorzędnych firm zagranicznych  
PALTA MĘSKIE wiosenne i letnie.

MAGAZYN DZIECIŃ, UBIORÓW  
„KONKURENCJA“

Wilno, Niemiecka 21, 2-gie piętro  
paradnie wejście od ulicy.

**Wszystko dla Dzieci!**  
w wielkim wyborze.  
CENY STAŁE — CENY STAŁE!

WIOSENNE  
KAPELUSZE

i CZAPKI POLECA



**E. MIESZKOWSKI**

WARSZAWA, Nowy Świat 53. — WILNO, WILEŃSKA 22.

**ZAKŁADY FABRYCZNE POSSEHLA**

w NOWEJ - WILEJCE

wyrabiają:

MEBLE (z krajowych materiałów drzewnych) zwyczajne i luksusowe: stołowe, sypialne, gabinety, kuchenne, ogrodowe i t. p.

OKNA, DRZWI, GONTY, urządzenia wewnętrzne pokoi i biur warsztaty stolarskie i inne przedmioty wchodzące w zakres stolarstwa i tokarstwa.

DOMY mieszkalne doświadczonego systemu, łatwe dla transportu na miejsce i ustawienia, w zupełności odpowiadające klimatycznym warunkom kraju, zimową porą są ciepłe, latem odznaczają się świeżością powietrza, oraz inne budynki drewniane: baraki letniska, zabudowania fabryczne, ule i t. p.

WYKONANIE solidne i prędkie, wyłącznie z krajowych materiałów i miejscowymi siłami robotniczymi. Ceny umiarkowane.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

w WARSZAWIE:

Dom Handlowy „Gustaw Loth“ (właściciele: Jerzy Loth i A. Dobrowolski) Jerozolimska 45. Adres telegraficzny „LOTGUS“. Telefon 89 — 38.

w WILNIE:

Spółka dla Handlu i Przemysłu „Wilejka ul. Subocz 6a  
Telefon 723, Adr. telegr. „HAGEL“.

**Jan Wokulski i S-ka**

9 WIELKA 9.

Poleca ostatnie nowości sezonu:

Palta męskie. Kapelusze „Borsalino“. Krawaty. Płaszczki damskie jedwabne i gabardinowe.

Bieliznę męską i damską. Rękawiczki. Laski „Pyjamas“. Trykotaże. Perfumy — „Coty“ i inne art.

Pamiętajcie o inwalidach  
Kupujcie u nich **papierosy.**

### Teatry.

— Teatr Polski (Lutnia). W okresie świątecznym grana będzie codziennie pełna humoru i zabawnych sytuacji doskonała krotkochwila Engla „Siostra Helena“.

W wykonaniu biorą udział wybitnie szej sily zespołu z p. Grabowską na czele. Sztuka ta pod względem wykonania jako też i wystawy — zypowiada się doskonale.

— Teatr Wielki. Repertuar świąteczny zapowiada na niedzielę 3-cie przedstawienie operetka Lehara „Miłość cygańska“. W poniedziałek o 3.30 popołudniu po cenach niższych operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“, wieczorem operetka Sidney Jones'a „Gejsza“, w pierwszorzędnej obsadzie ról We wtorek „Cygańska miłość“. We środę premiera opery Hievy'ego ot. „Zydówka“.

— Teatr im. Syrokomli przygotował na okres świąteczny niegraną cotyczas w Wilnie komedję „W bolszewickim raj“.

— Występ szkoły plastyki H. Łaszkie-wiczowej w poniedziałek 2-go kwietnia o godz. 4 popo. odbędzie się w teatrze polskim (Lutnia) wielce interesujący występ szkoły plastyki p. Łaszkie-wiczowej. Wystawione zostaną dwa malownicze balety: „Wieszka ka lalek“ Bauera, oraz „Karnawał Szumana“.

Nowa wystawa pomysłu p. Kazimierowskiemu ora malownicze kostjumy tworzą całość prawdziwie artystyczną.

W muzyce w wykonaniu chlubnie znanego w Wilnie p. W. Brzezińskiego.

— Jak się dowiadujemy pp. Lode Rogińska i Stefan Marjański ustąpili z Teatru Wielkiego.

— Pożegnalny wieczór operetkowy. Lode Rogińska i Stefan Marjański do niedawna artyści Teatru Wielkiego opuszczają Wilno, pragnąc pożegnać się z publicznością występując w drugi dzień świąt to jest w poniedziałek w sali Teatru Apollo, z pożegnalnym wieczorem operetkowym, na który złoży się cały szereg arji i duetów operetkowych, w tej liczbie z Ewy i Wesołej Wdówki.

W wieczorze tym przyjmuje udział pianistka p. Zofja Kulesińska.

Bilety nabywać można w kasie cukier-ni. p. Sztralla.



# ALLELUJA.

Dzień Zmartwychwstania Pańskiego dla nas, Polaków, zawsze podwójne miało znaczenie. Jeszcze czasu naszej niewoli, nie było artykułu świątecznego, w którym między wierszami autor nie wypowiedział nadziei, że kiedyś i dla naszego narodu zabłysnąć musi „Wielki Dzień”. Pióra nasze były tak wprawne a słuch czytelników tak wysubtelniony, iż rozumieliśmy się doskonale, mimo czułości cenzora.

Dziś wszystko to już przeszłość, straszna przeszłość, która dla pokolenia, co przeżyło wszystkie te katusze wraca niekiedy, ale już tylko jako senna zmora.

Polska zmartwychwstała! Czemuż okrzyk ten wydobywa się jakgdyby ze zdławionej piersi? czy dotąd nie jesteśmy w stanie oswoić się z tą myślą, uwierzyć w wielkie nasze szczęście? Czy też brakuje nam czegoś do tego szczęścia, czegoś co nie pozwala nam odczuć pełni naszej swobody, rozwinąć skrzydeł mocarnych do podniebnego lotu?

Polska zmartwychwstała rzeczywiście! Zmartwychwstała cieleśnie... Niestety duch jej wciąż jeszcze w niewoli. Duch wielkich przodków: bohaterów, mędrców i męczenników przynięciony jarzmem, które dzwigał wiek cały, nie zdołał jeszcze otrząść ze swych piór orlich pleśni grobowych.

Więc wyglądając nowego świtu,

błagalnie wnosimy dłonie, znów wołamy: cudu!

Lecz cud się ziścił raz, wtedy gdy z pożogi wojennej jak z pieca gorejącego wyszła Polska odrodzona.

Reszta do nas należy i tylko prz. z nas samych dokonana być może. Toć już Mickiewicz powiedział, że: Bóg jest wszechmocny, swiasty powstają na jego skinienie, a przecie nie może zbawić człowieka bez jego własnej pomocy.

Czy naród polski znajdzie w sobie siłę moralnego odrodzenia, od którego przyszłość jego i byt zależy?

Mimo smutnej bardzo rzeczywistości, są oznaki, które pozwalają spodziewać się, iż chwila ta jest bliska. Budzi się sumienie w narodzie, najszersze, nawpół uświadomione warstwy jego przenika przekonanie, iż tak jak jest, dłużej trwać nie może, a to już jest pierwszy krok do naprawy.

Gdy zima ustępuje wszechpotężnej wiosnie, często w nocie ciemne słychać huk, jak gdyby odległych wystrzałów, ludzie się wtedy trwożą, a to przecie pęka tylko lodowa skorupa, pryskają kajdany lutej niewoli. wyzwolony potok szerokie swe fale majestatycznie toczy ku morzu.

A w koło, jak kraj szeroki, grają dzwony, rozgłosnie, potężnie... nie bójcie się, małoduszni, nie na trwogę grają, to Zmartwychwstania bije dzwoni Alleluja!

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Cały świat przeciwko wyrokowi.

Z całego świata nadchodzą wiadomości o protestach przeciwko decyzji sądu moskiewskiego w sprawie arcybiskupa Cieplaka. Bardzo stanowczo wypowiada się przeciwko wyrokowi opinia publiczna w Anglii, jak również Ameryki Południowej oraz Północnej.

### Prześladowania religijne w Mińsku

W Mińsku Litewskim zostały zamknięte, na skutek rozporządzenia władz sowieckich kościoły katolickie, wobec czego nabożeństwa nie odprawiają się od dłuższego czasu i wierni pozbawieni będą możliwości wysłuchania nabożeństwa podczas zbliżających się świąt Wielkiej Nocy.

Cerkwie zaś prawosławne oraz kościół luterański zostały zamienione na kluby komunistyczne.

### Prokurator Rudnicki wiceministrem sprawiedliwości.

Prokurator Kazimierz Rudnicki został mianowany wiceministrem sprawiedliwości i objął już urzędowania.

### Fuzja partji sjonistycznych.

Organizacje sjonistyczne, które na terenie Wileńszczyzny i Małopolski Wschodniej działały samodzielnie, zjednoczyły się i obecnie stanowią już jednolitą organizację.

### Most na Niemnie.

Sfery kolejowe spodziewają się, że najpóźniej w połowie kwietnia most na Niemnie, pod Grodnem będzie gotowy.

### Stan zdrowia Lenina pogarsza się.

W stanie zdrowia Lenina nastąpiło bardzo znaczne pogorszenie. Zachodzi obawa rychłej katastrofy.

### Wzrost kosztów utrzymania.

Komisja statystyczna do budowania wzrostu drożyzny w Warszawie ustaliła, że koszty utrzymania rodziny składającej z 4 osób podniosły się w marcu (w porównaniu z lutym) o 33,51 proc.

## W obronie arcyb. ks. Cieplaka.

WARSZAWA. 29.III. (Aw.), W środę do poselstwa sowieckiego w Warszawie zgłosił się nuncjusz papieski Monsignor Lauri i poseł Stanów Zjednoczonych Gibson, którzy złożyli na ręce Oboleńskiego energiczny protest przeciwko wyrokowi sowieckiemu w sprawie arcybiskupa Cieplaka. Oboleński przyrzekł zakomunikować swemu Rządowi treść protestu obu posłów: Na czwartek zapowiedziana jest wizyta posła niemieckiego w Warszawie, który otrzymał od swego Rządu zlecenie aby w poselstwie sowieckim złożył podobny protest.

WARSZAWA 29.III. (Aw), Kolejnym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego gm. Warszawskiej ogłosiło w dziennikach oświadczenie że przyłącza się do akcji całego świata chrześcijańskiego przeciwko wyrokowi moskiewskiemu. Zerząd Związku Rabi-

nów w Polsce w środę uchwalił rezolucję w której też przyłącza się do tej akcji.

WARSZAWA. 29.II. (Aw). „Kurjer Polski” w depeszy z Moskwy donosi, że na najbliższym posiedzeniu WCiKA Cziczerin zreferuje wszystkie protesty jakie nadeszły z zagranicy w sprawie arcybiskupa Cieplaka, Podobno w związku z temi protestami ma być postawiony wniosek zamiany kary śmierci dla Arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza na wydalenie z granic Rosji.

WARSZAWA. 28.III. (Aw.) Według wiadomości z Paryża deputowany Herriot wysłał do Moskwy depeszę w której w imieniu demokracji francuskiej prosi o pozostawienie przy życiu skazanych księży polskich, W odpowiedzi Cziczerin zaznaczył że wyrok został odłożony,

### Sprawa arcyb. Cieplaka

Sprawa arcybiskupa Cieplaka wstrząsnęła całym światem chrześcijańskim. Jak okazuje się arcybiskupa postawiono w stan oskarżenia już przed rokiem, jednak władze bolszewickie, czy to obawiając się, czy też kierując się innymi jakimiś względami, niedopuszczały do procesu, chowając całą sprawę zdradliwie jak kamień za nadzrem.

Dopiero najniespodziewaniej, w ostatnich czasach, zawezwano pastora wraz z 14 księżmi do Moskwy, tu aresztowano i osadzono w więzieniu, w tak zw. „Butyrkach”. Proces przeprowadzony został w sposób niesłychanie grubiański, było to ohydne znęcanie się nad bezbronnymi ofiarami. Prezesem sądu był żyd Załkind, wyłącznie żydzi, oskarżał zaś, jako prokurator, Krylenko.

Kiedy arcybiskup, tłumacząc postępowanie swe w obronie świętości kościelnych powołał się na obowiązujące każdego kapłana przepisy, kanoniczne, Krylenko krzyknął: „Wy mi tu nie powołajcie się na jakieś tam kanony i na papieża, którego nieznamy uznać nie chcemy, a ja was „pany ksędzy” poproszę na inny gunt, do art. 67. Oto kara śmierci, która was czeka”.

W ostatnim słowie arcybiskup Cieplak oświadczył, że każdy wyrok przyjmie z pokorą, jako zarządzenie Opatrzności. Pozostali księża potwierdzili to samo.

Wyrok, skazujący na śmierć, zapadł, jak wiadomo w nocy z niedzieli na poniedziałek. Wywołał on oburzenie w całym świecie. Wszystkie bez wyjątku państwa, katolickie zarówno jak i niekatolickie nadesłały do Moskwy bardzo ostre protesty. W Warszawie odbyła się olbrzymia manifestacja. Gen. Sikorski, poparty przez cały naród polski, zwrócił się do posła bolszewickiego w Warszawie, Oboleńskiego z oświadczeniem, iż „wstępuje nietylko jako prezes rządu Polski, ale i jako rzecznik opinii całego cywilizowanego świata, która z oburzeniem piętnuje ten bezprzykładowy akt gwałtu nad wolnością sumienia elementarnymi prawami człowieka, i strzeże rządów Sowietów, że odpowiedzialność za wykonanie wyroku, który niema nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, całkowicie i wyłącznie spada na rząd sowiecki”.

Oboleński zapewnił iż, o ile wie, wyrok nie zostanie wykonany. Podobna wiadomość nadeszła też z Moskwy, gdzie minister spraw zewn. Cziczerin zawezwał Centralny komitet wykonawczy (tak zw. Wcik) przedstawił wrażenie, jakie wyrok wywołał w całym świecie, poczem postanowiono karę śmierci zamienić na wydalenie arcybiskupa i współoskarżonych kapłanów z gżanic Rosji.

Czy mo na ufać takiemu zapewnieniu? Gdy się ma doczynienia z

bolszewikami, żadnej oczywiście pewnością być nie może. Ludzi, dla których niema świętości, żadne słowo i obietnica nie obowiązują. W każdym bądź razie zaznaczyć trzeba, że według dekretu, wyrok śmierci powinien być już wykonany najpóźniej we czwartek. Dotychczas jednak wiadomości o tem nie mamy, co pozwala spodziewać się, iż wogóle nie będzie wykonany.

### PRZEPROSIŁ.

W związku z wczorajszą naszą notatką o awanturze pijackiej posła z Wyzwolenia p. Hałki, prasa warszawska donosi, iż p. Hałko, przepawszy się w pociągu, ze stacji Mordy nadesłał pod adresem zawiadowcy stacji Warszawa—Gdańsk depeszę następującej treści.

„Za godne ubolewania wczorajsze zajście proszę przebaczyć i zapomnieć. Poseł Hałko”

Suweren Wyzwolenia zamiarkował widocznie że w Polsce jeszcze trochę xawcześniej na „bicie po mordzie i wieszanie”, prosi więc o „zapomnienie”. Niestety przysłowie ludowe poucza, że „po pijanemu mówi się to, co po trzeźwemu się myśli”. Dowiedzieliśmy się więc co myśli pp. Hałko i jego koledzy i jakie były by rządy w Polsce pod panowaniem „Wyzwolenia”. Istnieje jednak inne jeszcze przysłowie ludowe, które w tak bliskim i miłym dla wyzwolenców narzeczcu brzmi nieco niecenzuralnie „Wiedau Boh szto niedau świńji rog”

### Ze związku Ludowo-Narodowego.

Walne zebranie członków wszystkich kół Związku Ludowo - Narodowego odbędzie się dn. 8 kwietnia w sali T-wa Rozwój (Trocka 11). Na porządku dziennym sprawozdanie poselskie oraz sprawy organizacyjne.

Początek punktualnie o godz. 1-ej.

### Od Redakcji.

Na zasadzie prawideł ustanowionych przez Zawodowy Związek pracowników graficznych, czas świąt Wielkanocnych trwać ma od piątku do środy, wobec czego następny numer „Dziennika Wileńskiego”, wyjść może dopiero we czwartek zrana.

Przepraszamy Czytelników naszych za tak długą przerwę spowodowaną przez stosunki od nas niezależne i życzymy wszystkim wesołego Alleluja.



## 2 i pół miliona żydów przybyło z Rosji do Polski.

Niedawno żydzi wszczęli głośny alarm z powodu wydalenia kilkunastu tysięcy żydów z Polski. Musieli jednak śmiać się przy tej okazji w kulał, bo ta cyfra wydalonych (o ile naprawdę zostali wydalen) żydów jest wprost humorystyczną w porównaniu z olbrzymią inwazją żydostwa do Polski. Sprawą tą zajmuje się w ostatnim nrze „Rzeczpospolitej” p. L. Z., który stwierdza, że przez słabo obsadzoną naszą granicę wschodnią codziennie przedostają się na terytorjum Rzeczypospolitej setki i tysiące żydów rosyjskich. Ruch ten, mimo alarmów w prasie polskiej, nie tylko nie ustaje i nie zmniejsza się ale wręcz przeciwnie wzbiera, grożąc nam zalewem żydowskim, jakiego nigdy dotąd Polska nie była świadkiem.

Autor przytacza tu cyfry z referatów urzędowych, obrazujących napływ żydostwa do Polski. Według tych danych od czasu rozpoczęcia się akcji repatriacyjnej w drodze legalnej i nielegalnej, przez „zieloną” granicę do 1 stycznia b. r. przekroczyło granicę polską około trzech i pół milionów ludzi, w tem około 2.500.000 żydów. Żydostwo to rozproszyło się po całej Polsce, nieznaczna stosunkowo część wyemigrowała dalej na zachód i do Ameryki przytaczająca jednak większość pozostała w kraju, przeludniając głównie miasta i miasteczka nasze na wschodzie. Najwięcej stosunkowo żydów rosyjskich osiadło w Wileńszczyźnie. Osady, które liczyły do niedawna 6 — 7 proc. żydów, liczą obecnie 14—15 proc.

Jakie skutki wywołuje taki napływ żydostwa z Rosji do Polski, nie potrzeba chyba wyjaśniać. To też dziwić się tylko należy szybkości, z jaką ci przybysze żydowscy uzyskują obywatelstwo polskie. Gdy Polacy Rosji kołaczą o paszporty polski miesiacami, żydzi stają się „obywatelami polskimi” w ciągu kilkunastu dni! Nic dziwnego zresztą, że im tak się spieszy, bo tu właśnie otwiera się dla ich spekulacji istny raj. Autor przytacza

tu „króla przemysłu drzewnego” w Polsce, niejakiego Cyryńskiego, kijowski-go żyda, który otrzymał obywatelstwo polskie tą samą drogą, jak i wszyscy zamieszkali w kraju jego rodacy.

Przybył on na początku 1920 r. z 500000 rubli carskimi, a obecnie posiada bodaj największą w Polsce fortunę. Cyryński w ciągu paru lat zagarnął w swe ręce całą puszcę Nalibocką (las Rosjanińa Chroptowicza, 10000 dziesięcin, które w gruncie rzeczy powinny były przejść na własność skarbu państwa), zakupił od Potockiego, Radziwiłła, itd. itd. Ponieważ Chroptowicz w Polsce nie mieszka, w transakcji tej z jego ramienia pośredniczył niejaki Suchecki, b. dyrektor departamentu leśnego w Komisji Tymczasowej t. zw. Litwy środkowej.

Za plecami Cyryńskiego ukrywają się dwie olbrzymie spółki: żydowsko-angielska Wolfa i niemiecka H. Stinnesa. Razem z nimi pracują w Berlinie obaj bracia Bałahowicze. Cyryński posiada obecnie własną normalno-towarową kolej od st. Bohdanowo w kierunku Stołpców, 21 km. długości, utrzymuje najlepsze stosunki z organami naszej administracji i niszczy lasy w sposób rabunkowy. Biura jego w Warszawie i na prowincji przepelnione są najbardziej podejrzanymi elementami żydowskimi, przybyłymi świeżo z Rosji.

Tak działają „emigranci” żydowscy w Polsce. To też nie ulega wątpliwości, że wzrost drożyzny, spadek waluty polskiej, paskarstwo i inne choroby objawy w naszym życiu gospodarczym — to w znacznym stopniu plon „pracy” dwu i pół miliona żydów-pasożytów, którzy przedostali się z Rosji w granice Państwa Polskiego.

Z dniem 15-ym marca r. b. rozpocznie się sprzedaż **Sadzonek, Drzewek i Krzewów** w folwarku Dębniakach. Adresy wydają się u pana Welera przy ul. Sadowej Nr. 8, a obstalunki przyjmują się codziennie od 4 - 6 popoł. przy ul. Zawalnej d. Nr. 6 mieszk. 2.

—) Ceny znacznie niższe. (—)

## Wspomnienia o arcyb. Cieplaku.

Ks. arcybiskup Cieplak był opiekunem podczas wojny wielkich rzesz ludności polskiej, które wojna w r. 1915 wypędziła z kraju na wschód na nędzę, poniewierkę i śmierć. W październiku ks. Cieplak, będący wtedy biskupem, wydał odezwę do ludności i księży archidiecezji Mohyłowskiej i Mińskiej, aby wychodźcom wszyscy okazali pomoc. Tędy przez ten kraj kresowy ciągnęła się główna droga krzyżowa wędrowki ludu naszego. „Oto wśród nas — wołał czcigodny arcybiskup — jedna z najniebezpieczniejszych ofiar wojny obecnej — bracia nasi wychodźcy. Miasta i wioski, w których mieszkali, popalone, ogrody ich i pola zniszczone, dobytek zabrany lub rozproszony, a oni sami, zmuszeni opuścić ziemię ojczystą, idą na tułaczkę, idą daleko na Wschód. Idą ich całe gromady, dziesiątki i setki tysięcy liczące. Przeważają między nimi istoty słabe: starcy, niewiasty i dzieci. Głód i choroby towarzyszą im w podróży, a szereg mógł znaczą ślady ich przejścia. Idą jak owce błędne, nie wiedząc, dokąd się zwrócić, gdzie znaleźć oparcie, przytułek, pomoc”.

Bracia szpieszcie z ratunkiem nieszczęśliwym braciom naszym! Nieście ofiary pieniężne, składajcie ofiary w naturze. Niech się otworzą drzwi domów waszych...”

Tak wołał i wiele dobrego tem zrobił. Przytaczamy tylko urywek tej pięknej odezwy, a ta jest obrazem troski tego kapłana przez całą wojnę.

Lud nasz, nasze dzieci u niego były w gościnie, pod jego opieką. Nasz dobroczyńca ginie teraz z ręki żydów. Darmo Rosjanie się chwala, że oni go na śmierć skazali. Oni nie wiedzą, co czynią. Przytomni tam są tylko żydzi.

Ks. Cieplak dał w tej odezwie dokładne wskazówki, jak opiekować się wygnańcami, a skończył ją temi słowy:

„Prędko — da Bóg, upłyną chwile tułaczki waszej i wróćcie do swych siedzib ojczystych, aby razem z pozostałymi tam braćmi w innych już szczęśliwszych — miejmy w Bogu nadzieję — okolicznościach żyć i pra-

cować dla dobra rodzin waszych, na przyszłość kraju, na pociechę i chwałę wiary naszej świętej. Niechże najśrodsze i pełne miłosierdzia Serce Jezusowe przytuli was do Siebie i pocieszy, a Ty, co jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie, niech będzie opiekunką i Matką waszą tu i wszędzie, dzisiaj i na zawsze!”

Dzisiaj, gdy już jesteśmy u siebie w domu, w szczęśliwszych okolicznościach”, bo w wolnej już Polsce o której ks. Cieplak zaledwie śmiał marzyć, żywo przypominamy sobie błogosławieństwo jego. On sam pozostał na drodze krzyżowej, aby pilnować Kościoła. I pada ofiarą, jak męczennik.

Niechże w tej strasznej chwili wdzięczność nasza i cześć znajdzie godny wyraz. Módlmy się za ocalenie go z rąk Antychrysta.

## Z chwili

### 150-lecie śmierci Stanisława Konarskiego.

Z powodu przypadającego w tym roku 150 lecia ustanowienia Komisji Edukacyjnej Narodowej, oraz śmierci Stanisława Konarskiego utworzył się w Warszawie Centralny Komitet dla zorganizowania obchodu ogólnonarodowego. Z inicjatywy tego Komitetu w Wilnie powstał Komitet Miejskowy, początkowo w granicach uniwersytetu, a następnie zaś ogólnobywatelski. Na posiedzeniu odbytem w dniu 9 m. b. zaprosili do swego grona przedstawicieli Sejmików Powiatowych. (wap.)

### Biuro Porad Prawnych dla ludności pow. Wileńsko-Trockiego

Na ostatnim walnym zgromadzeniu Sejmiku Wileńsko-Trockiego postanowiono utworzyć Miejskie Biuro Porad Prawnych w Wilnie, które będzie udzielało ludności niezamożnej informacji i porad prawnych w sprawach cywilnych i administracyjnych. Głównie brani są pod uwagę drobni rolnicy, robotnicy, najemnicy, drobni kupcy, rzemieślnicy i inni. W tym celu w lokalu wydziału powiatowego urzędować będzie jeden adwokat przysięgły we wszystkie dni targowe. (wap.)

## Lipa.

O czem ty szumisz, lipo, lipo miodowa, w kwiecie białego szacie godowej, wierzchołek twój złoci słoneczna korona, rozłożystymi gałęziami niby ramionami, błogosławiając objąłeś strzechę słomianą dworku białego, jak matka tuląc do łona, chroniąc przed nawalnicą, przed skwarem letnim i chmurą gradową. W cieniu twym pachole prześniło wiek dziecinny, wpatrzony w niebios lazur pogodny, wsłuchane w poszum twych liści, w czarodziejską gędzę pszczoł, co wkoło unosząc się rojem, z kwecia twego spijały słodkie nektary. A kiedy młodzian przywdział szlaciącą zbroicę z rycerstwem szedł bronić kraju rubieży ty, poważnie chwiejąc konarami, szepotałaś słowo modlitwy i z wiatrem w ślad stałaś ostatnie rodzicielskie pożegnanie, perlistą rosę łez matczynych, napomnienie ojcowskie, co ducha hartuje na znój ofiarny, na walkę i na zwycięstwo.

Aż gdy pewnego razu wracał z krwawej przeciw pohańcom wyprawy, okryty kurzem dalekiej drogi, z bijącym sercem witając każde drzewo, każdy kamień znajomy, bacznie wpatrzony, azali z poza wzgórza nie dojrzysz wierzchołka lipy rodzinnej, słuch wyteżając pilnie, rychło powita go radosnym poszumem lipy nie było... grom strzaskał jej pień sędziwy, wypalił wnętrze, nagie, poszarpane konary żałośnie skarżyły się niebu, jak ręce załamane w bólu niezmiernym nad czarnymi zgłiszczami dworku szlacheckiego.

Ukląkasz wśród pogorzelska długo rycerz grzebał końcem swej szabli

śród wystygłych popiołów i znalazł skarb jedyny: ryngraf z wizerunkiem Bogarodzicy, co nad ojcowskim wisiał łóżkiem, zczerniała, zadymioną blachę jak świętość ukrył na piersi, potem z drzewa lipowego wystrugał sobie skrzypiec i poszedł w świat daleki u obcych progów żalić się na los swój sierocy.

Niewprawną ręką, nieśmiało powiódł po strunach... i oto stał się cud: martwe drewno ożyło, przemówiło słowem ojczystem. Jak gdyby z za siedmiu gór i rzek, od pół rodzinnych, z oddali wieków echem pieśni cudnej, kiedyś w dzieciństwie zastyszanej, rozbrzmiewają czarodziejskie skrzypce.

„Wątlą różdżkę zasadził ci mnie, u chaty swojej prog, Kołodziej z Kruszewicy, wyrosłam ci, wybijałam w drzewo potężne, lata i wieki płynęły nad moją głową, cieniem mych gałęzi objęłam rodzinne sioło, pola, lasy i ciche śniwody, orły się w moich gniezdziły konarach, pokolenia ustóp się moich rodziły i schodziły do grobu, jam spoglądała z wierzchołka swego, na życie ich, na pracę i bojowanie. Widziałam jak pod ciosami siekiery padały puszcze dziewicze, jak lśniący pług krajał ugory w długie, czarne zagony, jak słały się aksamitne kobierce runi zielonej, jak złotem zbóż falowała niwa ojczysta.

Widziałam jak wkoło powstają grody kwitnące, przepychem swych pałaców radując wzrok, strzeliste świątyni wieżyce toną w niebios lazurze. Rzekami het ku morzu płyną szkuty ładowne w skarby tej ziemi, drogami ciągną kupców karawany i świetne, pańskie orszaki, poszóstne karoce rycerstwa hufice zbrojny”.

Tu czy to wicher stepowy, miast smyczka, przemknął po strunach, taką rozbrzmiała pełnią tonów: więc słyszysz jakby orlich skrzydeł poszumy, szczęk kopyt i zgrzyt stali i ciągną nieskończone chrobre zastepy, tych z pod Grunwałdu, Kłuszyna, Cecory, z pod Chocimia i Wiednia, lśnią słoneczne ich zbroje, lamparcie spływają skóry, z wiatrem płyną sztandary, powiewają barwne pióropusze. Pieśń mocarna „Boga Rodzica” bije pod niebios, tysiąc dzwonów wtóruje jej, zlewa się w jeden potężny hymn chwały.

Coraz rozgłośniej, coraz gwałtowniej biją dzwony, szarpane wichru szalonym powiewem... Na zwycięstwo biją czy na trwogę? Słychać jakby gęste armat granie, gdzieś tam woła trąbki sygnał, ułańskie furkocą chorągiewki. Pieśń zrywa się do lotu „z ziemi włoskiej do Polski”, coraz zwałwszy jej rytm, raźniej krąży krew w żyłach, raźniej serce w łonie bije. „Pieśń śmieje się i żali „jak to na wojence ładnie”, o żołnierzu opowiada tułaczce co to „idzie borem lasem” o „zielonym rozmarynie”, o krótkiej dziewczęcia żałobie, o gorzkich łzach matczynych i samotnej w polu mogile. Pieśń zniża swój lot podniebny, z przesyta piersią, z polamanem skrzydłem wśród zimowej szarugi, krwią swą serdeczną znacząc śnieżne całuny, by nagle oderwać się od tej ziemi cmentarnej, ziemi mogił i krzyżów, buchnąć ku niebu straszną skargą „z dymem pożarów”.

Słuchają ludzie tej pieśni, dziwią się, lecz nikt jej treści nie rozumie, ściskają plecami i do codziennych

wracają zajęć. Więc grajek dalej wędruje, od prog do prog, wędruje lata, lat dziesiątki, włosy mu okrył szron siwizny, na piersi zwiśla głowa, już drżąca ręka smyczka utrzymać nie zdoła.

Stracił czasu rachubę, zapomniał o celu wędrowki, wciąż idąc przed siebie. Aż raz pewnego, jakby ze snu ciężkiego zbudzony, patrzy: znajome drzewa przydrożne, od łąki dolatuje swojski klekot bociana i żab znajome rechotanie. Ludzie witają słowem bożem w mowie ojczystej. Oto na wzgórzu figura przydrożna; czyjaś dobra ręka uwieńczyła ją kwieciami polnem, a za wzgórzem — lipa ojczyta, lipa piastowa, w godowej szacie kwecia i zieleni, w blaskach słonecznych i rosach poranku dookoła unoszą się roje pszczoł i barwnych motyli, słodkie spijają miody, grają ptaszka kapele i od wyniosłych konarów idzie poszum cichy „Chociaż grom zdruzgotał mój pień, wichura połamała gałęzie, korzenie moje głęboko tkwiły w ziemi, ona nie poskapiła mi soków ożywczych i oto stoję znów w krasie wiosennej, jak przetrwałam lat tysiąc, gotowa burzom stawić czoło — nieśmiertelne”.

Słyszysz to wędrowiec, padł krzyżem, pierś przyciska do tej matki — ziemi, rękami obejmuje jej wilgotne łono. I oto poczuł jak siła jakaś nieznaną a wielką wzbiera mu w sercu, pierś rozsada, falą gorącą rozplwya się po członkach, mocar nie prężą się ramiona. Więc powstał, wzrok mu młodzieńczym płonie zapalę, dłoń krzepka ujęła siekiere i na dawnym pogorzelsku jął dzwigać zrab nową chaty.

Jan Obst.



# Polskie Alleluja!



Kościół pełen gorzkich żali  
A ich już na „wnątrzu” pali  
Pan—robotnik—inteligent  
Do gorzałki ma sentyment  
Smutek... pełen świat żaloby...  
Chrystusowe wszędy groby...  
A jego myśl ciągną dusi.  
Ze gorzałki zkądś wziąć musi  
Niech tam dzieci chodzą bosy  
Żyją manna, bożą rosą—  
— „Dla mnie, jak dwa a dwa cztery  
Będą wódki i likiery  
„Alembiki” i „Stołowe,”  
„Wiśniówki”, „Pomarańczowe”  
Na ten stół, na to święcone  
Wzmem—choć za pożyczone!”

Alleluja!...

Boże mocny  
Pięć dni festyn Wielkanocny!  
Wstawa idzie huczna, wielka  
Za butelką grzmi butelka.  
Od sąsiada do sąsiada  
Kompanija wszędzie rada,  
Kędy pójdziesz, w którą stronę  
Tu święcone, tam święcone  
Tu kolejka, tam kolejka.  
Nosy błyszczą się czerwone.

Miłość wzbiera wkrąg u Iona  
Paweł z Gawłem a Piotr z Pawłem  
Raz wraz biorą się w ramiona,  
Albo czasem dla odmiany  
Stółki idą w ruch i pięcie—  
Ach bo nawet butelkowe  
Wiecznie trwać nie może szczęście!

Powrót... dusza w czeluksie letsza  
Od puchu i od powietrza.  
Ale nogi ołowiane  
W rysztołk niosa lub na ścianę...  
Zmiłujcie się wszyscy święci  
Cały świat się wkoło kreci!  
Domy jak w tangu kobiety  
Dziwne robią piruety.  
W twarz latarnie mu chichocą  
Gdy tak wraca późną nocą  
A księżyc nań patrzy bokiem,  
Gębę rozdarł, mruga okiem...  
I śmieje się Ten rozumie  
Co to życie! Bywaj kumie!”

Pięć dni hula Polska cała  
W dzień i w nocy aż do rana  
Ach Ojczyzno zmartwychwstała  
Czemuś taka wciąż pijana?

IGNAC KUŚTYK.

# O wiceministra dla Kresów.

Jedna z agencji prasowych rozstała w tych dniach do pism warszawskich wiadomość o rzekomym naznaczeniu b. zast. kom. Wołynia p. E. Starczewskiego na stanowisko podsekretarza stanu w min. spraw wewn. dla spraw kresowych. Jest to niewątpliwie wiadomość inspirowana i jak słusznie zaznacza „Gazeta Poranna” chodzi tu o dwa cele:

1) o dodanie do liczby istniejących wiceministerstw jeszcze jednego—dla spraw kresowych; 2) o umontowanie na tym nowym posterunku państwowym p. Eugenjusza Starczewskiego. Ministerstwo radeby wiedzieć, jak zareaguje opinia publiczna na te kwestje, ewentualnie—chciałoby z nią otrząść ogół

W każdym bądź razie dziwną wydaje się forma kategoryczna, w której agencja podaje tę wiadomość, jako fakt dokonany.

Chętniebyśmy się dowiedzieli, kto sprawę tę rozstrzygnął, kiedy i na podstawie jakich przesłanek. O ile bowiem wiadoma kwestja stworzenia lub znoszenia ministerstw i wiceministerstw należy wyłącznie do kompetencji Sejmu. Czy rząd obecny nie zamierza w momencie ferji Sejmu i Senatu przymycić sprawy na drodze administracyjnej.

Co się tyczy strony zasadniczej uzdrowienia stosunków kresowych to niejednokrotnie zaznaczaliśmy iż nie da się to skutecznie przy pomocy stworzenia takiego lub innego urzędu dopóki zło idzie z góry, t. j. od rządu centralnego.

Co może uczynić dla polskiej idei narodowej i państwowej starosta kresowy, mający nad sobą rząd centralny w Warszawie, opierający się o socjal-komunistów ukraińskich, i białoruskich, którzy protestują przeciwko uznaniu granic Polski i stają w obronie morderców i szpiegów? Ten fakt, że socjal-komuniści białoruscy i ukraińscy należą do większości rządzącej w Polsce, rozwydrza do niemożliwości wszystkie elementy destrukcyjne i antypaństwowe na kresach. Ajenci sowieccy mają tam ułatwione zadanie.

Co się tyczy osoby p. Starczewskiego, był on kolegą p. Osmołowskiego, nadto należy do obozu b. aktywistów, federalistów, pilsudczyków.

Czego więc mogą się spodziewać po nim nasze kresy? Czy polityka federalistów niedostatecznie zbankrutowała? Co mają jej niedobitki do powiedzenia na temat zespolenia kresów wschodnich z ich Macierzą?

Rozumiem czemu upadł śnieg.

Dziś gdy stopniały jego brzeg  
Odsłonił trawę, która rośnie  
Zieloną, wypoczętą po śnie,  
O bliższej spiewająca wiosnie,  
Powracającej z wieków w wiek,

Pojąłem czemu upadł śnieg,  
I zagrzebana żółkła trawa,  
I czemu jesień złoto-rdzawa  
Nie wiecznie serce nam napawa—  
Na ludzki ból czarowny lek:

W krąg Acherontu wieczny bieg;  
By Charonowa łódź w śmierć nieśła  
Powrotną drogę znają wiosną;  
I by zieleńsza ruń urosła  
Jesienną trawę pokrył śnieg,  
1915.

Karol-Wiktor Trojan.

## Zamieszki w b. pasie neutralnym.

Oddział powstańczy gminy Szyrwinek stoczył znów w dniu 27 b.m. utarczkę z przeważającymi siłami litewskimi. Ze str. ny powstańców strat niema.

## OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

Zamiast wizyt świąteczny złożono:

Na Macierz Szkolną.

Szymon i Zofja Runigierowie 1000, Antuszevicz Ryszard 50,000, Inż. W. Sławiński 10,000.

Na rannych z Pasa Neutralnego.

Szymon i Zofja Renigierowie 10000, Gustawowstwo Stadenowie 30000, Helena i Stanisław Łagunowie 20000, Na biednych do rozporządzenia Redakcji. Szymon i Zofja Renigierowie 1000.

Na inwalidów.

Szymon i Zofja Renigierowie 10000. Na Schronisko dla Nauczycielek — Weteranek.

Szymon i Zofja Renigierowie 10000, Feliks i Emilja Swierżyńscy 25000, Na uciekinierkę z Syberji.

Dr. Kozłowski z żoną 10000, Edwardowstwo Swolkienowie 10000, Rannowa Katarzyna 30000, Chądzyński-inżynier 2000, Gawska Jadwiga 5000, Jerzy i Ludmiła 10000, Marja Sycianko 40000, J. B. 10000, Bezimiennie 20000, A. M. 3000, J. J. 5000,

Na Ochronę im. E. Węstawskiej.

Doktorowstwo Zawadzcy 10000.

Na biedne dzieci.

Zygmunt Rymkiewicz 5000.

Na żołnierza polskiego.

Antoni Jankowski 10 tys., Izidor Ciecierski 10 tys., Wł. Koziell-Poklewski 10 tys., Dionizy Rozwodowski 10 tys., Jakób Szykier 10 tys., Klemens Marcinowski 10 tys., Klemens Marcinowski 10 tys., Wiktor Niewodniczański 10 tys., Ludwik Maculewicz 10 tys.


# Ostrzeżenie.

Do wiadomości naszej doszło, że w handlu ukazała się herbata w opakowaniu, naśladowującym w kolorze, rysunku i formie znaną z dobroci angielską herbatę

## „SIBUNION”

w ten sposób Szan. Publiczność jest wprowadzona w błąd przez nieuczciwą konkurencję.

Uprzejmie prosimy o zwracanie uwagi na naszą ochronną markę

Marka  ochronna

zawierającą nazwę

## „SIBUNION”

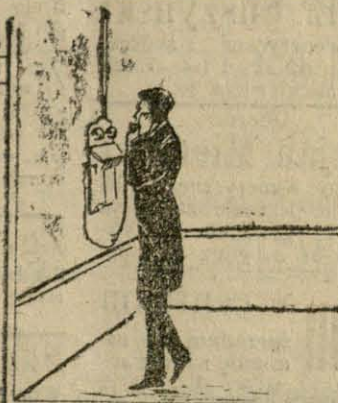
i ostrzegamy, że winni podrobienia będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Angielskie Towarzystwo Akcyjne  
SIBUNION (Com. Comp.) LIMITED.



! HALLO!

WIĘC NIE ZAPOMNIJ MEZUŁKU  
KUPIĆ MI TO WSZYSTKO COCIE  
PROSIAM I TAM GDZIE ZWYKLE  
ALE CO DO WINA KUP  
TYLKO WINO



PIERWSZEJ WILEŃSKIEJ SPÓŁKI WIN I PRZETWORÓW  
WILNO PŁSUDSKIEGO 2. OWOCOWYCH WILNO PŁSUDSKIEGO 2  
WYROBY TEJ FIRMY DOSTANIESZ WSZĘDZIE

Sala teatru „APOLLO” Dąbrowskiego 5.

Poniedziałek

2 kwietnia 1923 r.

## Pożegnalny wieczór operetkowy

Lody Rogińskiej i Stefana Marjańskiego.

W programie cały szereg pieśni i romansów cygańskich oraz duety z operetki z Dziewczę z Holandji, Ewa, Wesola Wdówka i inne. — : — : Bilety nabywać można w cukierni p. Sztralla w niedz. i ponied. w kas. teatru „Apollo” od 12—2 pp.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY  
D-ra Med. Bujalskiego  
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

!! Na święta !!  
Fotografujemy wszystkich  
prawie darmo:

2 fotografie zamiast 8000 mk. tylko 3000 mk.  
Fotogr. „REKORD” Szopenowska 5.  
Proszę wyciąć adres.

Papierosy i tytoń dla handlujących NAJ-  
WIĘKSZE USTĘPSTWO. „Hawana”,  
Prosimy o przekonanie się. Wielka 80, (wprost teatru).



# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

## Kronika kościelna.

— **Groby.** Przy grobach Chrystusa w kościołach Katedralnym, Garnizonowym i Sw. Rafała przy ul. Witkomierskiej wartę honorową pełnić będą wojskowi garnizonu Wileńskiego. (Wap.)

## Urzędowe.

— **Z Okręgowej Inspekcji Pracy.** Okręgowa Inspekcja Pracy powołuje w początkach kwietnia Komisję rozjemczą w sprawach rolnych w powiecie Święciańskim. Komisja ta jest konieczną wobec licznych zatargów pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi w tym powiecie.

## Z miasta.

— **Odezwy komunistyczne.** We czwartek 29 b. m. rozrzucono znowu w dzielnicy Zwierzynieckiej oraz na ul. Mickiewicza odezwy komunistyczne, wzywające do walki z rządem i społeczeństwem. Fakty rozrzucania lub rozklejania podobnych odezw mnożą się z dniem każdym. A tymczasem posiadamy w Wilnie wydział policji politycznej, w którym pracuje, o ile nam wiadomo, przeszło 100 osób i utrzymanie którego kosztuje Państwo setki milionów miesięcznie. Zapytajmy się co robią ci panowie?

## Sprawy wojskowe.

— **Święta w Wojsku.** Urzędy wojskowe będą pracować do 30 b. m. do godziny 12 w południe po Świętach zaś praca w urzędach wojskowych rozpocznie się we wtorek 3 kwietnia rano.

W sobotę b. m. odbędzie się o godzinie 7 i pół wieczorem w koście-

le garnizonowym św. Kazimierza przy ulicy Wielkiej uroczysta rezurekcja dla wojskowych.

## Sprawy miejskie.

— **Przedłużenie terminu.** Magistrat Wileński przedłużył do kwietnia termin wnoszenia podatku od szafek, godel reklamowych i innych tego rodzaju urządzeń.

## Z życia stowarzyszeń.

— **Dyrekcja okręgowa Tow. Rozwój w Wilnie** przesyła wszystkim swym członkom sympatykom i przyjaciółom życzenie Święteczne, a zarazem zawiadamia, że biura T-wa 11 będą nieczynne podczas dni świątecznych począwszy od soboty dnia 31-III. aż do wtorku dnia 3-IV włącznie. Pierwszy odczyt po świętach odbędzie się w poniedziałek dnia 9 kwietnia o godzinie 7 wiecz. p. t. „O. Małaczewskim“.

## Sprawy robotnicze.

— **Strejki.** Strejk pracowników budowlanych ma się ku końcowi Według wszelkiego prawdopodobieństwa Klasowy Zw. Zawodowy Pracowników budowlanych będzie musiał skapitulować. Ten sam Związek rozpoczyna po mieście pogłoski, iż po Świętach wybuchną strejki w przemyśle skórzanym i metalowym, spowodowane, jakoby zastojem w tych gałęziach przemysłu.

## Sprawy powiatowe.

— **Potrójne morderstwo.** We wsi Kowale gminy Łużki została zamordowana mieszkanka tej że wsi 35 cio-

letnia A. Aniszkowicz oraz synowie jej 11-letni Paweł i 9-letni Teodor. Niewykryci zbrojcy po dokonaniu morderstwa obrabowali dom i uciekli w niewiadomym kierunku.

## Zabawy.

— **Dnia 3 kwietnia** odbędzie się Bal Inflancki w sali Domu Oficera Polskiego na rzecz Zadzwińskiego Koła Macierzy Polskiej, pod protektorem hr. Feliksowej Broel-Platerowej i p. Amelji Labuńskiej. Niech ci którym leży na sercu podtrzymanie młodszych braci naszych na b. najdogleglejszych kresach Rzeczypospolitej Polskiej zechcą pomóc im okazać.

Następujące Panie i Panowie łaskawie przyjęli obowiązki gospodyni na Balu Inflanckim mającym się odbyć 3 kwietnia 1923 r.

P. Bogdanowiczowa lg., Bochwicowa Stan. Brochocka-Szczawińska Ad. Hr., Dąb-Biernacka pułk., Fiedorowiczowa L., Gąsiorowska Kurat., Klottowa Jan., Kotwiczowa Marja, Kiewliczowa Ida, Landsbergowa Emilja, Landsbergowa L., Labuńska Am., Łopacińska S., Malecka Dyr., Mazarakowa Ad., Mackiewiczowa Jan., Materska Dyr., Meysztowiczowa Al., Meysztowiczowa Szym., Mohłowa St. Hr., Mohłowa Wacł. Hr., Niewodniczańska J., Niewodniczańska Wikł., Obieziarska Mich., Obieziarska Marj., Platerowa Fel. Hr., Platerowa-Zyberkowa Hr., Pławska Mat., Romanowa Wal. Del. Rząd., Retingerowa Prof., Rozwadowska Dyr., Romerowa Leon., Rummelowa Gen., Rodkiewiczowa, Romerowa Kaz., Rydz Smigłowa Gen., Skinderowa Czesł., Sawicka Dyr., Tupalska Marja, Wańkiewiczowa Helena, Wagnerowa Kar., Wimbrowa Stan., Wierszyłowa Ludm., Zawadzka Wład., Sokołowska Marj., Swiatecka Kaz.

P. Broel-Plater Fel. Hr., Bochwic St., Bohdanowicz lg., Dąb-Biernacki pułk., Gąsiorowski Kurat., Klott Jan., Kotwicz, Landsberg Emil, Łopaciński Ser., Łopaciński St., Malecki Dyr., Mazaraki Adr., Mackiewicz

Jan, Materski Dyr., Meysztowicz Al., Meysztowicz Szym., Mohł. St., Mohł. Wacł., Mohł. Hier., Narwojsz W., Niewodniczański Wikł., Obieziarski Mich., Obieziarski Marj., Roman Wal. Del, Rząd., Romer Leon., Romer K., Retinger Prof., Rozwadowski, Rydz Smigły Gen., Skinder, Sawicki Dyr., Szykier Dyr., Tupalski pułk., Wańkiewicz St., Wagner Kar., Zawadzki Wład., Swiatecki Kaz., Rummel Gen., Rodkiewicz, Wierszył, Sokołowski.

— **Wil. Oddział Ligi Zeglugi Polsk.** w celu zebrania srodkow na zakupienie motorówki rybackiej dla jednej z biedniejszych rodzin Kaszubskich w Gdyni, projektuje szereg różnorodnych zabaw. Pierwszą z nich będzie „Wielki Bal“, który się odbędzie dn. 2 kwietnia r. b. w Domu Oficera Polsk. (Mickiewicza 13). Początek o godz. 10 wiecz.

Karty wstępu nabywać można u członków Ligi, lub Sekretarjacie Ligi — Garnbarska 14—3.

— **Bal** W sobotę dnia 7 kwietnia 1923 r. odbędzie się w Salonach Domu Oficera Polskiego w Wilnie (ul. Mickiewicza 13). Bal urządzony staraniem Bratniej Pomocy Kursów Maturalnych im. Czackiego P.M.Sz. w Wilnie.

## Kronika policyjna.

— **Amatorzy mięsa.** Ze sklepu T. Rogońskiej (Nadbrzeżna 20) niewykryci złodzieje skradli znaczną partję mięsa.

— **Kradzież ubrania.** Z balkon domu Nr. 1 przy Wielkiej Pohulance skradziono futro, własność A. Groźnik.

— **Z mieszkania W. Ciesik** skradziono rozmaita garderobę wartości 3 milionów marek.

— **Śmierć spowodowana wódką.** Zamieszkały przy ul. Niemieckiej Nr. 6 Jan Kantorowicz zmarł nagle w stanie nietrzeźwym.

— **Kradzież drutu telefonicznego.** Policja aresztowała Nachasa Greskina który chciał sprzedać około 600 kilo telefonicznego drutu.

Kino Teatr  
**„Helios“**  
ul. Wileńska 38.

Świąteczny Program!  
od niedzieli 1 kwietnia  
Polska Złota Serja!  
Fascynująca treść.

# Zazdrość

Dramat życiowy w 6-ciu akt. z prolegiem, w wykonaniu najwybitniejszych artystów Warszawy, w rolach głównych:  
Antoni Piekarski, Zofja Jarosewska, Marjusz Maszyński i inni.  
Początek o godz. 2 i pół.

Kino-Teatr  
**„LUX“**  
ul. Ad. Mickiewicza 11.

Nadzwyczajny Program  
Świąteczny!!!  
1-szy sensacyjny obraz  
polskiej produkcji.

# AWANTURNIK DELMORO

Dramat w 6-ciu aktach.

W wykonaniu najwyb. artystów Kino Studja.  
Realizacja Jana Kucharskiego, słynnego reżysera rozgłośnego obrazu „Tajemnica przystanku tranzajowego“. Zdjęcia wykon. w Warszawie w uroczych okolicach Zoppot. Pocz. o g. 1 p.p.

## Zakłady Ogrodnicze

- 1) przy ul. Sadowej Nr 8.
- 2) „ „ Słowackiego Nr 6.
- 3) „ „ Zawalnej Nr 18, sklep kwiatowy

POLECA

### na święta Wielkanocne

duży wybór **KWIATÓW** doniczkowych oraz ciętych.

—) CENY UMIARKOWANE. (—)

## Sprzedaż

wirówek, szpagatu, wołoku, taśmy dla młynów, różne liny, konopie pakuły dla budowli inne.

—) (—) Taniej niż wszędzie, —) (—)

w firmie S.Z. RABINOWICZ Wilno, ulica W. Stefana 3

Doktor  
**LEON GINSBERG**  
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej.  
Przyjmuje od 9—1 i 4—7  
Telefon 352.

**Dr. K. Sokołowski**  
Choroby skórne i weneryczne. Ul. Subocz (Sierocka) 6—1, Przyjmuje od godz. 5 — 7.

**Dr. Wołodźko**  
ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

**Zginął pies**  
rasy Szpic, samiec, za odprawienie dam wynagrodzenie 100 tys. mp Ukrywanie ścigać będą sądownie Wielka 54 u dozorczy domu.

D-r med.  
**Kazimierz Łukiewicz**  
ordyn. szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 pp., ul. Sniadeckich Nr 1, (b. zaul. Świętojski)

**Akuszerka Okuszeko**  
ul. Wieka 33—2. Przyjmuje 9—1 i 3—6 Udziela porad.

**Akuszerka** z warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-jej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46-6.

**Okazyjnie**  
sprzedaje się Motor elektryczny jednej siły 220 wolt firmo A.E.G. Mało używany ul. kalwaryjska Nr 18 m. 2.

Dr med.  
**E. Suszyński**  
spec. weneryczne i skórne. Przyjm. od 12-1 i 4-7, ul. Mickiewicza 30.

Doktor  
**Marjan Mienicki**  
choroby: weneryczne, syfilis i skórne leczenie sztucznym stoncem górskim ul. Wileńska 34 od godz 4—7 pp.

**Dom** w centrum sprzedam lub zamienię na folwark informacje Mickiewicza 31—4 do 10 rano i od 4—6 pp. oferty: ( poczta Iwje maj. Barów.

Zgub. dowód osobisty za Nr 39 wyd. przez Wójta gminy Plińskiej, oraz zaświadczenie tożsamości wyd. przez Komendę Policji pow. Dziśn. na imię Leona Arcimowicza, zam. w maj. Holubieżach, pow. Dziśn. — unieważnia się.

**Skradz.** dowód osobisty za Nr 32 wyd. przez Starostwo powiatu Winiogrodzkiego na imię Wilforda Wilhelm, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 3. — unieważnia się.

**Nasiona** poleca Wilpi-szewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcowy 1

Sprzedaje się **FISHARMONJA** zgłaszać się ul. Ad. Mickiewicza Nr. 6. Cukiernia.

Zgubiono koliczyk z turkusem i brylantami idąc ulicami Zawalną, Gubernatorską, do Ludwisarskiej. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie za przywoitą nagrodą. Zawalna Nr 22 m. 4.

Zgubiona legitymacja na imię Abrama Szybowskiego, urodz. w 1867 r. wydana przez Starostwo Święciańskie za Nr 1655-638, unieważnia się.

**Dom do sprzedania** w centrum miasta. Jednocześnie pożądanem jest kupno mniejszego tutaj, lub w głębi kraju. Pośrednicy wykluczeni. S-to Jafa ska 11 m. 9 Od 4 do 5 godz.

**Wychowawczyni**, nauczycielka Warszawska, lat średnich posiadająca doskonałe świadectwa zanych obywatelskich domów poszukuje posady. Przygotowuje do szkół. Zająmie się gospodarstwem. Może wyjechać. Wilno, Ruczna 11—15.

**Były technik mechaniczny** kolejowy obecnie kierownik elektrowni i młyna parowego, szuka posady przy dużych parowych maszynach lub kierownika młynów Dziśna, Aleje Poniatowskiego Nr. 10 W. S. lub Wilno ul. Słowiańska 2—7.

**Skradz.** zostało 8 marca, 1 portiel, 2 zaświadczenia gminy Dokudowskiej za Nr 175-128 na imię Romualda Raczyskiego, oraz metryka chrztu i inne dokumenta, unieważnia się.

**Maszynista** wykwalifikowana poszukuje posady, oferty, Zwierzynieckę 8, H. Leszczyńska.

Pianina, fortepjan sprzedaje, kupuje, dzierżawie.  
K. Dąbrowska  
Niemiecka 3-6

**Handlowiec**, zdemobilizowany porucznik W. P., z wykształceniem handlowym i z kursem rachunkowości państwowej i kasowej z kilkuletnią praktyką, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź w miejscu bądź na wyjazd. Wilno, Zwierzyniec, ul. Dzielnia 26, m. 1, dla R. R. 5—2

**ZEBY sztuczne** kupuje płaci najwyższe ceny **LEON POCZTER** Tatarska 20—17.

**AKADEMICKIE BIURO OGŁOSZEŃ, PODAŃ, TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ**  
PRZY  
AKADRM. SPÓŁDZ. WYTW.  
CENTRALA.  
UL. WILKA 54.  
TELEF. 104.



## Na marginesie historii literatury rosyjskiej.

Literatura tak wielka, tak różnorodna, tak altruistyczna i pełna wszech-miłości czulej, aż do hyperestezji, na jednym tylko punkcie jest mała, jednostronna i pełna nienawiści: w stosunku do Polski, Polaków. Jeśli weźmiemy ostatnie sto lat, wiek niesłychanej bujności rozkwitu, w ciągu którego wychodzą z nader skromnych początków piśmiennictwo rosyjskie potrafiło prześcignąć nie jedną z wielkich literatur Zachodu (że weźmiemy za przykład niemiecką, tyle jej ustępującą w tym czasie), skupić na sobie uwagę całego świata cywilizowanego mimo że odgradzono ją językiem, mało jeszcze znanym poza granicami państwa, wreszcie wypłacając się ze wszelkich zapożyczeń wyrzucić kolosalny wpływ wszechświatowy zarówno w dziedzinie myśli jak uczucia, pod względem treści jak i środków ekspresji artystycznej — znajdziemy w niej o polakach mało i rzeczy mało-wartościowych pod względem artystycznym, a wszystko zaprawione jednym uczuciem nienawiści zmieszanej z pogardą.

Nieliczne drobne wyjątki wydają się istnieć tylko dla potwierdzenia reguły. Są to (pozostając wciąż w sferze najwybitniejszych, pierwszoplanowych pisarzy): sympatycznie odmalowany urzędnik Krasniński, w pośmiertnym fragmencie powieściowym Lermontowa „Kniaginia Ligowska”; zjawiająca się na chwilę sylwetka skazanka „w pięknym szlachetnym typie polskim” w opowiadaniu o karze śmierci ze „Zmartwychstania” Tolstoj; jegoż (wogóle nie biorącego udziału w tej manifestacji zbiorowej nienawiści) nowela, bardzo zresztą słabą stosunkowo, o cierpieniach młodej Polki, starającej się ocalić męża-żołnierza; coś u Korolenki; przesadnie entuzjastyczne fantazjowanie Balmonta na temat charakteru polskiego w szkicach o poezji polskiej — oto cały inwentarz drobnotek, przynajmniej obcych nienawiści, na przestrzeni stu lat olbrzymiej literatury. Umyślnie pomijam te dość liczne wylewy serdeczności z pierwszego roku wojny jako nieistotne efemerydy publicystyczne, wyraz urzędowego nastroju chwili.

Można wskazać parę przyjemnych dla nas utworów u drugoplanowych autorów, balladę hrabiny Roztopczyn i piękne porównanie charakteru Rosji a Polski w 70 lat późniejszym wierszyku Gorodeckiego, to przecież tonie

to wszystko w morzu utworów nienawistnych, wśród autorów specjalnością swą czyniących polakożerczą literaturę. Takich, prawda, nie znajdziemy wśród mistrzów piśmiennictwa rosyjskiego; od Puszkina, który okupuje paru sympatycznymi odezwaniami się o Mickiewiczu, ujemne przedstawienie charakteru Polaków w przeszłości w „Borysie Godunowie”, aż po Gorkiego, polonika nie są obfite: pisarze tej miary posługiwali się mało konwencjonalnym szablonem „czarnego charakteru”, którego rolę prawie wyłącznie grają Polacy, nawet u kulturalnego Turgeniewa, obcego idejowo polakożerstwu stawianofilów takiego np. Dostojewskiego. Polak to zawsze „tolstyj pan”, odrażającej powierzchowności, dusza nikczemna, tchórzliwa, obciążona mimo to wszystkimi zbrodniami, podstępny promotor wszechobecnej „jezuickiej lub polskiej intrygi”, równocześnie bezmyślny (bierzmożły), samochwalczy (kiczliwy) krzykacz, zawód i środki utrzymania — w najlepszym razie szulerstwo.

Jeżeli literatura jest wyrazem narodu, nie możemy mieć wątpliwości co do uczuć do nas naszego wschodniego sąsiada, których potwierdzenie znajdujemy przy lada okazji, a choćby w popularności ostatniej wojny polsko-rosyjskiej: bolszewicy wiedzieli dobrze na jakiej stronie duszy rosyjskiej mają zagrać. A mimo to utrzymywała się u nas przez długie lata legenda, że „pocziwi moskale” nie mają nienawiści do nas, że to tylko „rząd uciska”, podtrzymywana szczególnie przez powierzchownych obserwatorów Rosji, przeważnie Polaków z Królestwa, nieznających jej literatury a złudzonych serdecznością towarzyską Rosjan, tą „duszą na rozpaskę”, po mongolsku otwartością rzekomą, pokrywającą skrytą i chytrą istotę narodu. Sama tylko odwieczna waśń nie tłumaczy jeszcze całkowicie pochodzenia tego uczucia. Narody pozostające często do dziś dnia ze sobą w tradycyjnej nienawiści, z wiekowych wojen płynącej, miały jednak zawsze sposobność poznania swego sąsiada, choćby godnych szacunku stron jego, jako wroga, co znalazło zaraz odbicie w literaturze. Stosunki francusko-hispańskie, angielsko-francuskie, włosko-niemieckie i polsko-niemieckie są tego przykładem. W literaturze polskiej rozpatrywanego o kresu, obok postaci zbirów rosyjskich, bez których oczywiście nie mógł się obyć obraz naszego ucisku, mamy, od młodych rosjan w scenie balu w

„Dziadach”, od kapitana Rykowa, po przez majora Woldemara Hawryłowicza u Słowackiego, aż po szereg rosjan u Żeromskiego, mnóstwo dodatkowych typów rosyjskich u najpiękniejszych pisarzy; nawet charaktery rosjan pozostających w walce z nami potrafili oni prześwietlić jakimś błyskiem ludzkiego uczucia, spojrzeć na nie bezstronnie. W tych stronicach literatura Polski ujarzmyła i walczącą, przekazała potomności skarb bezcenny, pomnik triumfu sprawiedliwości nad uczuciem własnego bólu i zaszczytny wywód nieskażonej niczem rycerskości i szlachetności aryjskiej istoty naszej duszy narodowej.

Przecież jednak i literatura rosyjska umiała się zdobyć na sympatyczne przedstawienie swych dawnych wrogów, szwedów, francuzów w czasach gdy byli oni nieprzyjaciółmi Rosji, japończyków, a zwłaszcza górali kaukaskich, których podbiecie kosztowało Rosję przeszło półwieku krwawej i zaciętej walki. Tak więc, choć z walką z Polską nie da się porównać żadną inną, toczoną przez Rosję pod względem trwania (od zarania dziejów), ani pod względem znaczenia dla europejskiego jej stanowiska, to jednak samymi tylko „godami polskimi na Kremlu” \*) nieda się tej nienawiści wyjaśnić.

Nie wytrzymuje też krytyki tłumaczenie, że Polacy, których widywali u siebie rosjanie, mogli dostarczyć wyłącznie wzorów do typu nikczemnika. Szuler-obejzwiąt rekrutował się z najrozmaitszych narodowości. Natomiast Rosja poznała naszych ześlaićców, istotnych cywilizatorów Syberji, według świadectw prozaicznych samych rosjan. Prócz tego wielka emigracja zarobkowa inteligencji polskiej do Rosji dała jej poznać polaków wielkich uczonych, genialnych inżynierów i przemysłowców, nieskazitelnych sędziów. Polak urzędnik, aczkolwiek zmuszony przez swe stanowisko do niesympatycznej roli człowieka maskującego prawdziwe oblicze, nie był ani częstszym ani gorzszym od urzędnika Niemca, który jest tak pospolitym, częściej komicznym niż odrażającym, typem literatury rosyjskiej.

Nie znajdziemy również rozwiązania tej zagadki w psychologii naukowej, ograniczającej się do badania elementów psychicznych, najniższych składników przeżyć duchowych. Psychologia ludów, demopsychologia, która

powinna stać się podstawą historiozofii, nie wstąpiła jeszcze w stadium realizacji. Trzebaby więc uciec się do zawsze wątpliwych porównań i analogii czerpiąc do nich materiał z introspekcji i z dzieł wielkich mistrzów psychologii artystycznej.

Odswieźmy dlatego w sobie wspomnienie bolesne i piękne wstydem: nie wiem czy wielu może z czystym sumieniem powiedzieć, że nigdy nie biło istoty słabszej i bezbronnej, dziecka, konia, psa.

W miarę przeciągania się Liernego oporu naszym rozkazom wzrastała w nas pasja, rozpętywała się wściekłość uderzeń, umysł podniecony w zapamiętaniu stwarzał jakąś potworną, złośliwą psychologię, tłumaczącą opór naszej ofiary nie widząc motywów, któreby jasne były na chłodno: niemożności zrozumienia lub wykonania naszej woli przez nieszczęśliwą istotę. Oto jest nienawiść kata do ofiary, nienawiść zapamiętała, nieznająca granic, niepojmująca potworności, a którą uwiecznił w obrazie, pamiętnym na całe życie każdemu czytelnikowi. Dostojewski (w śnie Raskolnikowa ze „Zbrodni i Kary”), w obrazku zwykłym, codziennym a przecież chorobliwie ostrym: konia bitego przez woźniców.

Zwróćmy uwagę, że rozkwit tej nienawiści przypada nie na epokę, gdy Polska mogła istotnie szkodzić Rosji lecz na lata po powstaniu listopadowym a następnie styczniowym, gdy było widać, że Polska zwyciężona w najgorszym ucisku nie poddaje się jednak zwycięzcy.

Jeżeli odbłyśki tego uczucia znajdujemy aż do ostatnich czasów, aż do powieści generała Krasnowa, pisanej już po bitwie pod Warszawą, to może dlatego, że drugorzędni pisarze długo operują gotowymi szablonami, lub też może dlatego, że wojna 1920 r. nie była dość przekonująco.

Niemą nic bowiem bardziej trzeźwiącego w zapamiętaniu tego rodzaju nienawiści, jak skuteczna obrona ofiary. I kto wie, czy nie Grunwaldowi zawdzięczamy dość normalne pod względem ukształtowania wzajemnych uczuć w literaturze stosunki polsko-niemieckie, istnienie Polenliedów, obok hakałystycznych powieści, których liczba w czasach najsilniejszego ucisku pruskiego szybko wzrastała.

K. W. Z.

\*) „Wam niepoznany Kreml i Praga”

### Spółdzielnia Rolna **Kresowego Związku Ziemi** Ostrobramska 19.

#### ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Sprzedż produkcji Rolnej: zboże, mąka, ziemniaki, masło, ser, jaja, wędliny, owoce, grzyby, słoma, siano i t. p.

Własna piekarnia: przez ominięcie pośrednika i zakup zboża z pierwszej ręki od producenta, kresowy Związek Ziemi służy na dostarczanie mieszkańcom Wilna, taniego i dobrego chleba. Sprzedż produktów i chleba w sklepach

**K. O. K.** (patrz niżej)

Ostrobramska 19.

Mickiewicza 20.

Antokol 45.

Uniwersytecka 1.

### Skład maszyn i narzędzi rolniczych

**ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO** w Wilnie

UL ZAWALNA Nr. 11a

P O L E C A :

Nasiona roślin pastewnych i ogrodowych, nawozy sztuczne, wszelkie narzędzia do uprawy roli, siewniki, centryfugi i naczynia mleczarskie, ule, przybory pszczelarskie, różne narzędzia ogrodnicze i t. d.

DOKTOR MED.

**D. ZELDOWICZ**

przyjmuje od g. 9-1 i 5-8.

Spec. weneryczna, mocznikowa, syfilis i skórne.

ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

KOBIETA LEKARZ

**Dr. Szwarz-Zeldowicz**

prz.: 12<sup>h</sup>—2 i 5—6 ochor. kobiece

ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

ELEKTRYCZNE

ARMATURY:

Lampy stołowe, wiszące, lampy do sypialni, kieszonekowe i dopiero strzymane baterijki. Lampy „Tungstram” ekonom. i półwalne, które bardzo jasno się palą, tak że przyrządy instalacyjne. Ceny konkurencyjne.

Magazyn Sz. Szawedanca Wilno, ul. Wileńska 16.

Uwaga: monterom i kupcom z prowincji specjalny rabat. Tamże do sprzedania pianino i kasa ogniowa.

Dr medycyny

**B. SZYRWINDT**

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.

Wielka 19 10—1 i 4—7.

## Nadszedł transport nasion!

POLECAMY NASIONA:

koniczyny czerwonej i białej, tymotki, seradeli, wyki, łubinów, roślin ogrodowych warzywnych i buraków pastewnych oraz zbóż: owsa, jęczmienia, grochu i t. d. oryginalnych, pierwsze i drugie odsiewy. Nasiona kwalifikowane przez Stację Oceny Nasion.

—) Ceny konkurencyjne. (—

„PLON”—Portowa 6-c.

Kobieta lekarz

**Dr Abłamowiczowa**

choroby kobiece i akuseryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4—5.

Wydzierżawia się

ogród owocowo-warzywny, Antokolska 24-b m. 5.

Elektro leczniczy zakład

**D-ra Iwantera**

Specjalne leczenie chorób nerwowych, gruźlicy płuc, atretyzmu, reumatyzmu neuralgii, skórnych i rozstrojów płciowych.

Ul. Mickiewicza 24.

Ogród warzywny około 2 dziesięcin w obrębie Wilna do wydzierżawienia z małym mieszkaniem i zabudowaniem gospodarczym. Dowiedzieć się Zawalna 3 m. 1.

Kupię encyklopedję

w rosyjskim języku.

Trocka 4—1.

### Kupię

**LAS sosnowy lub dębowy nad spławną rzeką.**

Zgłoszenia uprasza się pod Nr. 13,47

do biura ogłoszeń „PAR”

:-: Poznań ul. Fr. Ratajczaka 8. :-:

### Duża slusarska prasa Nr. 7

do sztanowej roboty mocnego ciśnienia lepszej do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Szopenowska Nr. 3, m. 7 do 10 rano i od 3—do 5 pp.



Dnia 30, 31 i 1 kwietnia  
**SALA MIEJSKA**  
 UL. OSTROBRAMSKA 8.

Początek pierwszego seansu codziennie o godzinie 5 pop., ostatniego o godz. 9-ej wieczór.  
 Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

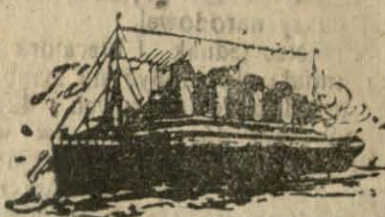
# CHRYSTUS

Obrazy niniejsze nie mają nic wspólnego z obrazami dotychczas wyświetlanymi.

GOLGOTA

## „WHITE STAR LINE“

Warszawa, Marszałkowska 123.  
 Filja w Wilnie, Ul. Niemiecka Nr. 28.  
 Telefon Nr 827.  
 Adres telegraf. „Olimpic”. Wilno.



Pierwszorządne Tow. Żegluga Morskiej dla komunikacji: z Ameryką półn., Kanadą i Afryką pód., na parowcach niezrównanych dotychczas rozmiarów t. zw. PAŁACACH MORSKICH jak: „MAJESTIC” 56.550, „OLYMPIC” 46.500, „HOMERIC” 35.000 TONN POJEMNOSCI. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

UWAGA: Otwarta została rejestracja na marzec dla kwoty kresowej. NAJBLIŻSZY TRANSPORT. — Do Kanady odchodzi dnia 10-go kwietnia z Warszawy. Należy się przeto najpóźniej 8 kwietnia zgłosić do naszego biura.

## B-ia Alszwang

Sp. Akc.

WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH  
**WIELKI WYBÓR**  
 Rzeczy wykwintne :: Ceny niskie.

### Walne Zgromadzenie Udziałowców Spółdzielczego Banku Ludowego z ogr. odp. w Wilnie.

Odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1923 r. o godz. popoł. w Sali Rady Miejskiej m. Wilna przy ul. Dominikańskiej Nr. 2.

Z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajanie.
2. Wybór Prezydium.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynnościami i rachunków za r. 1922.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Podział zysków.
6. Zmiany w statucie.
7. Wybór trzech członków Rady w miejsce następujących.
8. Wolne wnioski.

W razie braku kompletu w pierwszym terminie o godz. 5 tegoż dnia odbędzie się Zgromadzenie w drugim terminie, ważne, bez względu na ilość obecnych udziałowców.

Wprasza się p.p. udziałowców o przybycie na Zgromadzenie z książeczkami udziałowymi.

ZARZĄD.

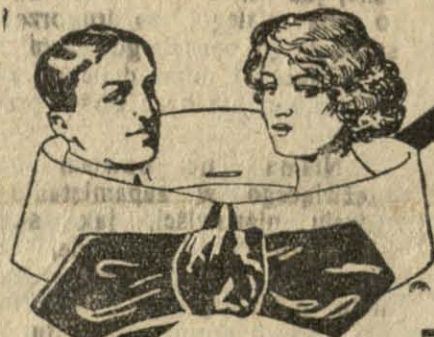
### SPÓŁKA AKCYJNA

## „P A C“

(Plac Katedralny) BISKUPIA 12 telef. 444.

POLECA kakao w proszku własnej fabryki.

!!! ŻĄDAĆ WSZĘDZIE !!!



Kapelusze, czapki, bieliznę damską i męską, krawaty, wyroby trykotowe, skórzaną i galanterję.

Poleca **O. Kauicz, Zamkowa 10**

### Od KASZLU i przeziębienia używaj

## „Pastyłki NEO-VALDA“

wyrobu Laborator. Chemiczno-Farmaceutyczn. **B. Krogulecki, w Warszawie** dawniej Modliński i Krogulecki. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

DRUKARNIA „ZORZA“  
 Wilno, Wileńska 15  
 Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.  
 Wykonanie szybkie i staranne.

### Wydział powiatowy Sejmiku Święciańskiego niniejszem ogłasza:

#### KONKURS

1) na stanowisko Kierownika Działu Sanitarnego Wydziału Powiatowego (10 punktów felczerskich i 2 rejony lekarskie). Do posady przywiązane są pobory według st. VII płac urzędnik. państw, wraz ze wszystkimi dodatkami plus 50 proc. dodatek komunalny.

Kierownikowi Działu Sanitarnego wzbrania się praktyka prywatna.

2) Na posadę lekarza rejonowego w m. Mielegianach pow. Święciańskiego. Od reflektanta wymaga się znajomość języka litewskiego. Pobory według st. VIII płac urzędnik. państw, wraz ze wszystkimi dodatkami plus 25 proc. dodatek komunalny. Lekarzowi rejonowemu zezwala się praktyka prywatna w godzinach wolnych od przyjęć na punkcie.

POSADY do objęcia od 1-go kwietnia b. r. Kandydaci winni posiadać zakończone wykształcenie medyczne, kilkoletnią praktykę fachową, oraz być obznajmieni z zagadnieniami sanitarji w dziedzinie Samorządu.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego). (Święciany Wojew. Wileńskie).

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

St. Niekrasz  
 Przewodniczący wydziału Powiatowego  
 STAROSTA

### Uwaga! Miasto i Prowincja

nowooutworzony skład  
 luster i szkła p. f. „Szyba” sprzedaż szrajokienego p. f. fów i czwórek  
 — CENY FABRYCZNE —  
 Kooperatywom ustępstwo.

Wilno, ul. Zawalna 32, vis a vis Drzewnego Ryaku  
**M. Majzel i A. Kublić.**

### TOWARZYSTWO

## „I. B. Segall“

SKLEPY DETALICZNE:

- 1) ul. TROCKA 7
- 2) ul. WIELKA 28 (naprzeciw kości. Sw. Jana)
- 3) MICKIEWICZA 5 (Ś-to Jerski prosp.)

Polecamy na nadchodzące Święta bogaty wybór towarów

### Perfumeryjnych, Galanterijnych i Kosmetycznych

firm krajowych i francuskich, a mianowicie: mydła, perfumy, wody kołońskie, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

### PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO

Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamom, goździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

### Wielka wyprzedaż po cenach niższych

wysortowanego towaru: mydła, perfumy, puder, oraz inne środki kosmetyczne i gospodarcze.

Malarz obrazów Mikołaj Leontjew, zam. w Wilnie na Zarzeczcu, przy ul. Popowskiej 8, wykonał 2 obrazy do kościoła w Sielawiczach, które ogólnie się podobały parafjanom, tak z wykończenia jak i bardzo przystępnej ceny. Wyrażamy więc p. Leontjewi publiczne podziękowanie i polecamy względem parafji.  
 Ks. Proboszcz i parafianie w Sielawiczach.

### Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. porządek wzywania lekarzy do obłożnie chorych ulega zmianie następującej: dla uzyskania wizyty lekarskiej do domu należy otrzymać każdorazowo z Biura Zgłoszeń przy Poliklinice (Dominikańska 15) wezwanie na piśmie. Wezwanie to upoważnia lekarza do jednej wizyty.

Wezwanie, otrzymane do godziny 3 popołudniu, obowiązuje lekarza do odwiedzenia chorego w dniu otrzymania; na wezwanie wydane po 3-iej lekarz obowiązany jest odwiedzić chorego nie później jak następnego dnia do południa.

Wolny wybór lekarza z pośród mieszkających w rejonie chorego zostaje zachowany. Wezwanie lekarza obcego rejonu jest dopuszczalne tylko w razie, jeśli takowy mieszka nie dalej, jak o kilometr od mieszkania chorego.

Wolny wybór lekarza — akuszera nie podlega temu ograniczeniu.

A. Zasztowt  
 Komisarz Kasy Chorych.  
 D-r Maleszewski  
 Naczelný lekarz.

### Zakład mebli bambusowych i tapicerskich „MIKADO“

Wileńska 39 wejście z Mostowej.

Polecamy garnitury, łóżka z materacami, szelągi, biurka, parawany, etażerki, rozmaite stoliki i inne rzeczy. Solidnej roboty, praktyczne i tanie.

—) Przyjmują się reperacje (—)